

26. Ogólnopolskie Spotkania
Podróżników, Żeglarzy i Alpinistów

KOŁOSY

22-24 marca 2024

GDYŃIA



PROGRAM





Sobota, 23 marca

NOMINACJE DO KOŁOSÓW: PODRÓŻE, WYCZYN I FINAŁ (I)

PROWADZĄCY: WŁODEK RASZKIEWICZ

10:00–11:40 | BLOK V |

NOMINACJE DO KOŁOSÓW: PODRÓŻE, WYCZYN

Wiadomość z Grenlandii, czyli jak przeszliśmy zimą Arctic Circle Trail

JĘDRZEJ JÓZEFOWICZ, PIOTR KILIAN

10:00

W marcu 2023 roku Jędrzej Józefowicz i Piotr Kilian wylecieli na Grenlandię, żeby zmierzyć się ze szlakiem Arctic Circle Trail w wersji zimowej. Byli już sprawdzonymi piechurami. Jędrzej maszerował z Lourdes do Santiago de Compostela oraz z Polski do Rzymu, a Piotr przeszedł na wskroś Beskidy i Narodowy Szlak Izraelski. Ten szlak miał być inny: pierwszy wspólny, pierwszy arktyczny. Na Grenlandii spędzili miesiąc, a trasę między miejscowościami Sisimiut a Kangerlussuaq pokonali dwukrotnie: tam i z powrotem. Raz po raz spotykali po drodze ciekawych ludzi. Przez około 440 kilometrów wędrowali po zamrzniętych jeziorach, arktycznej tundrze i ośnieżonych wzgórzach. Dotarli również do lądolodu grenlandzkiego. Zapasy ciągnęli na kilkudziesięciokilogramowych saniach – każdy własnych, nawet gdy jedno z nich uległo uszkodzeniu. Co okazało się największym wyzwaniem na szlaku? Mrozy, wiatr czy może chwilowy... brak śniegu?

Kongo problem. Podróż przez serce Afryki

MICHAŁ MIZIARSKI

10:35

Apetyt na podróż przez Demokratyczną Republikę Kongo dojrzał w Dominice „Dodo” Knitter i Michał Miziarski od dawna, choć w każdym z osobna. W zeszłym roku postanowili wspólnie przemierzyć drugie największe państwo Afryki, od Kinszaszy aż do granicy z Ugandą. Śmiały zamysł przedstawili z wyprzedzeniem miejscowemu przewodnikowi, Obedowi Tuyumvire'owi, który zgodził się towarzyszyć im w drodze. W krótkie wyprawa okazała się przygodą dla samego Obeda. W trójkę spłynęli barką i statkiem w górę rzeki Kongo, skąd ruszyli motorami przez zarośnięte drogi lasu deszczowego. Dotarli nimi aż do ugandyjskiej sawanny. W podróży przez kraj pełen martwych krokodyli, zalanych dróg i plastikowych krzeseł, łapówkarzy w mundurach i ludzi o wielkim sercu, Dominika i Michał próbowali przekonać się, jak wygląda słabo udokumentowane zwykłe życie Kongijczyków. Po drodze nie brakło wzlotów i upadków – szczególnie na wybojach. W ciągu czterdziestu dni przekonali się także, jak przechodzi się malarię, jak wygląda spotkanie z liderem ugrupowania partyzanckiego i co ceni sobie królowa leśnej społeczności Kitawara.

Pod niebem obcych bogów. Samotne przejście Gór Skandynawskich

EWA CHWAŁKO

11:10

Ta samotna podróż wzdłuż największego półwyspu europejskiego rozpoczęła się 2 czerwca 2023 r., kiedy stojąc na przylądku Nordkapp, Ewa Chwałko odwróciła się plecami od Oceanu Arktycznego i pomaszerowała na południe. Przez 105 dni pokonała 2900 kilometrów i ponad 24 500 metrów przewyższeń. Mimo astronomicznego lata, doświadczyła wszystkich pór roku i każdej możliwej pogody. Gdy 14 września stanęła na mecie przy latarni morskiej w Lindesnes, wiedziała, że niezwykła wyprawa szlakiem reniferów i lapońskich myśliwych się powiodła. Ten szlak miejscowi nazywają Norge på langs, czyli „Norwegia wzdłuż”. Ewa Chwałko może go nazwać godnym następcą Łuku Karpat, który przeszła samotnie trzy lata wcześniej. Zeszlóroczne przejście odbyła trudniejszym wariantem trasy z północy na południe, wybieranym przez około jedną piątą wędrowców, którzy się na Norge på langs decydują. W czasie wyprawy nie ominęła najwyższych masywów Gór Skandynawskich ani najwyższych szczytów Finlandii, Szwecji i Norwegii. Opowieść o tym przejściu będzie zarazem opowieścią o Laponii, Saamach i wypasach reniferów. O białych nocach, tundrze i ogromnych pustkowiach. Nagroda im. Macieja Kuczyńskiego, którą Ewa otrzymała za swój książkowy debiut, pozwala sądzić, że będzie to dobra opowieść.

11:40–12:00 | PRZERWA

12:00–14:15 | BLOK VI |
NOMINACJE DO KOŁOSÓW: PODRÓŻE, WYCZYN

Jak najdłuższą drogą – rowerem dookoła Europy

MATEUSZ JABŁOŃSKI

12:00

Późnym latem 2022 roku Mateusz Jabłoński spakował całe życie na rower i ruszył w kierunku Iranu, by po 20 tysiącach kilometrów... nigdy tam nie trafić. Zamiast tego w piętnaście miesięcy rowerowej podróży po Europie i poza nią, przejechał trasę rozciągającą się od Sahary aż za Koło Podbiegunowe. Siedem miesięcy pedałował w samotności, osiem w towarzystwie spotkanej po drodze portugalskiej partnerki. Było to wyprawa przez szesnaście krajów, gdzie wszystko zdawało się mieszać im szyki: od powodzi na pustyni, przez odmowę wizy, aż po niemal kończącą podróż kontuzję. Relacja Mateusza będzie opowieścią o ludziach i ich dobroci, o pięknie natury i jej trudnym charakterze, a przede wszystkim o tym, że życie ma dla nas często lepsze plany niż my sami.



Amerykańska Odyseja Motocyklowa

GRZEGORZ KĘDZIOR

12:35

Plan był jasny: przejechać w ciągu roku przez wszystkie kraje Ameryki Południowej i znaleźć przy tym dość czasu, żeby poznać nieco miejscowe kultury i obyczaje. Elżbieta i Grzegorz Kędziorowie wiedzieli, na co się piszą. Na koncie mieli już kilka motocyklowych, wielotygodniowych eskapad w różnych częściach świata. W kwietniu 2022 roku wyruszyli z kolumbijskiej Kartageny ku symbolicznemu celowi na Ziemi Ognistej: Ushuaia. „Miasteczko na końcu świata” było jednak tylko przystankiem w wielkiej motocyklowej włóczędze. Do punktu startu wracali wschodnią stroną kontynentu, przemierzając kolejne państwa, od Urugwaju po Wenezuelę. Wreszcie przez Wyżynę Gujańską dotarli do Bogoty, dokładnie w 365 dniu podróży. Tam poczuli, że... wciąż im mało! Zatankowali i ruszyli dalej: przez dziewięć państw Ameryki Centralnej i Północnej wraz Labradorem, Terytoriami Północnymi Kanady i Alaską. Kiedy w końcu zaparkowali pod domem, licznik wskazywał dystans 99 tys. kilometrów. Z amerykańskiej odysei Kędziorowie przywieźli ogrom wspomnień i doświadczeń – oraz przekonanie, że nie znudzą się sobą nawet po półtora roku nieustannego, wzajemnego towarzystwa.

Motocyklem dookoła Afryki

ANIA ŻAK

13:10

Czego mogła pragnąć kobieta, która na motocyklu przejechała już sporą część świata? Okazuje się, że przejechać jeszcze więcej! Ania Żak uważała Afrykę za największe czekające ją wyzwanie, a mimo to postanowiła ambitnie objechać cały kontynent i w 396 dni przemierzyła samotnie 60 tys. kilometrów. Jednak jej samodzielna podróż ani nie zaczęła się, ani nie skończyła w Afryce. Na rozgrzewkę Ania pojechała z Polski na Nordkapp przez Finlandię i wróciła drugą stroną przez Szwecję. Właściwą część wyprawy rozpoczęła później, w Maroku. Jej dalsza droga to opowieść o zmaganiach i spotkaniach. O mozolnym zdobywaniu niezbędnych wiz w krajach Afryki Zachodniej i o pomocnych ludziach, których podróżując spotykała na każdym kroku. Niestety wybuch wojny w Sudanie nie pozwolił Ani domknąć zamierzonej pętli i postawił przed nią dodatkowe wyzwanie: do Europy musiały wrócić przez upiornie gorący w tamtym czasie Półwysep Arabski.

Bieg do Grecji (tam i z powrotem) – 3600 km w 93 dni

TOMASZ SOBANIA

13:45

Biegacz ekstremalny, który w dwa miesiące potrafi dotrzeć maratonami z Gliwic do Barcelony, szuka już wyzwania uszytych na miarę. W zeszłym roku zbliżające się Igrzyska Europejskie w Krakowie podsunęły Tomaszowi Sobani pomysł biegu po znicz olimpijski, z którym wróci na ceremonię otwarcia. Jeden człowiek zamiast całej sztafety. Znicz ostatecznie przyleciał do Polski samolotem, jednak Tomasz postanowił pobiec i tak: po swój życiowy rekord. Miał obawy o bezpieczeństwo po drodze i niemałe trudności na trasie: walczył z deszczem, zamieciami śnieżnymi, wiatrem, zmęczeniem i kontuzjami. Miał też chwile zwątpienia, czy jego olbrzymi wysiłek służy czemuś większemu. Mimo to biegł dalej, robiąc przerwy na nocleg w podążającym za nim kamperze. Wreszcie dotarł do samego Maratonu, a stamtąd prosto do Aten, gdzie z rąk polskiego ambasadora odebrał wieniec laurowy. Po osiemdziesięciu sześciu maratonach bez jednego dnia przerwy, pętla się domknęła. Tomasz i wieniec dotarli do Stadionu Świąskiego.

14:15–14:35 | PRZERWA

14:35–16:40 | BLOK VII | NOMINACJE DO KOŁOSÓW: WYCZYN | GOŚĆ SPECJALNY

Japonia. Ostatni etap projektu „Obwód Ziemi na piechotę”

AGNIESZKA DZIADEK

14:35

Pasja Agnieszki Dziadek do pieszych wędrówek zaczęła się w 2013 od przejścia dwóch trzecich Głównego Szlaku Beskidzkiego. Przez kolejne 10 lat, unikając dróg, wędrując z plecakiem istniejącymi szlakami lub samodzielnie planowanymi trasami, Agnieszka pokonywała tysiące kilometrów po górach, lasach i bagnach. Przekraczała w bród rzeki i nocowała na dziko w namiocie – chyba że akurat udało jej się trafić do wiaty lub górskiej chaty. W 2020 roku otrzymała Kolosa za przejście trzech największych szlaków amerykańskich, jednak dopiero w minionym sezonie, pokonując autorską trasę od skraj do skraj czterech największych wysp Japonii, osiągnęła swój najśmielszy cel: przejście obwodu Ziemi na piechotę. I pomyśleć, że na świadectwie maturalnym dostała trójkę z WF-u!

Australia Siłami Natury

MICHAŁ KOZOK

15:10

Do tej wyprawy Michał przygotowywał się 9 lat. Najpierw wytyczył zarys trasy przez wszystkie skrajne przylądki kraju oraz najwyższe szczyty każdego stanu i terytorium Australii kontynentalnej. Potem rozmieścił zapasy pożywienia i sprzętu w ponad 70 miejscach. A w końcu... nadmuchał swoją kaczkę Grażynkę, towarzyszkę nagrodzonej Kolosem podróży Siłami Natury przez Amerykę Południową, po czym wyruszył w drogę. Dystans ponad 14 tys. kilometrów, tak jak dawniej, pokonał siłą własnych mięśni. I czego to nie używał po drodze! Jechał rowerem, hulajnogą i na deskorolce. Pływał kajakiem i deską na pagaj, a przez setki kilometrów pchał taczkę i wózek sklepowy. Przechodził przez wezbrane rzeki, bagna i pustynie. Znosił upały i przymrozki. Po ponad 13 miesiącach dotarł w końcu do mety na Przylądku Jork.

16:40–17:00 | PRZERWA

17:00–17:50

FINAŁ (I): Ceremonia wręczenia NAGRODY IM. ANDRZEJA ZAWADY, NAGRODY WIECZNIE MŁODZI IM. ALEKSANDRA DOBY, NAGRODY LITERACKIEJ IM. MACIEJA KUCZYŃSKIEGO, KOŁOSA w kategorii ŻEGLARSTWO oraz nagród okolicznościowych

Prowadzący: Kamila Kielar i Dominik Bac

Wzdłuż Amazonki

PETE CASEY – GOŚĆ SPECJALNY

15:45

Gościem specjalnym najbliższej edycji Kolosów będzie Brytyjczyk Pete Casey, który jako pierwszy w historii, używając jedynie możliwości własnego ciała, pokonał Amerykę Południową ze wschodu na zachód, zaliczając w trakcie trawersu całą Amazonkę. O niezwykłości tej podróży decydują po pierwsze nietypowy kierunek wyprawy: nie z nurtem, a pod prąd największej rzeki świata. Po drugie sposób jej realizacji. Pete pokonał całą trasę na piechotę, bądź wielokrotnie przepływając wpraw samą Amazonkę i jej liczne dopływy.

W czasie trawersu nie korzystał z żadnych środków transportu, nawet tych napędzanych siłą mięśni, jak kajak czy rower. W wędrowce towarzyszyli mu jedynie lokalni przewodnicy, których wynajmował jako gwarantów bezpieczeństwa w rejonach opanowanych przez bandyckie grupy parające się przemytem, handlem kokainą i rozbojami. Dotarcie do ukrytego w peruwiańskich Andach jeziora Ticlla Cocha, uznawanego za stałe źródło Amazonki oraz do wulkanicznego szczytu Nevado Mismi, z której spływają pierwsze krople dające początek „królowej rzek”, zajęło podróżnikowi niemal sześć i pół roku. W wyniku nader częstych utrudnień zakończenie wyprawy nad Pacyfikiem nastąpiło po ponad siedmiu latach od chwili startu z brazylijskiej wyspy Marajó, a więc znacznie później, niż zakładał plan.

17:50–18:00 | PRZERWA

18:00–20:50 | BLOK VIII | NOMINACJE DO KOŁOSÓW: PODRÓŻE

Barren Lands Expedition 2023

MICHAŁ ŁUKASZEWICZ, KAROLINA GAWONICZ

18:00

Karolina Gawonicz i Michał Łukaszewicz, którzy od lat konsekwentnie dokumentują endemiczną faunę w najdalszych zakątkach świata, założyli sobie samodzielną, niezmotoryzowaną przeprawę kanu przez drugą na świecie największą połać niezamieszkałej dziczy: kanadyjskie Barren Lands. Tundrowy bezkres zamierzali przebyć śladami eksploratorów James'a Critchell-Bullocka i Johna Hornby'ego w stuletnią rocznicę ich wyprawy, a także odnaleźć zakopany przez parę Brytyjczyków depozyt filmowy. Za ten śmiały projekt otrzymali w zeszłym roku Nagrodę im. Andrzeja Zawady. Dzisiaj już wiemy, że im się udało. Chociaż wielowątkowa wyprawa kosztowała ich wiele wysiłku, Michał i Karolina nie zamierzają skupiać się w swojej opowieści na trudach i niebezpieczeństwach. Ważniejsze wydają im się historie, które podarowała im kanadyjska ziemia.

WYPÓRA. Twarze Paragwaju

TOMASZ OWSIANY

18:35

Za reporterskie opowieści z nieoczywistych stron świata Tomasz Owsiany zgromadził już parę kolosowych nagręd i wyróżnień. Tym razem wyruszył do Paragwaju, gdzie skupił się na rdzennej ludności. Jakimi drogami chcą, a jakimi muszą dziś podążać pierwsi mieszkańcy tamtych ziem? Odpowiedzi szukał w suchym Chaco i w resztkach Puszczy Atlantyckiej. Wśród wiejskich pól i na ulicach miast. W domach milionerów, na polach marihuany i na wysypisku śmieci. Towarzyszył m.in. wspólnotom Aczów, którzy w dwa pokolenia przeszli od kamiennych siekier do smartfonów oraz Mbya Guaranich, żyjących ze zbierania miejskich odpadów. Mieszkał we wspólnotach ludu Ava Guaraní brutalnie wysiedlonych przez sojowych obszarników. Poświęcił sporo uwagi paragwajskiej prowincji oraz bogatym farmerom, potomkom europejskich imigrantów. Dokumentował też jasne i mroczne strony zamkniętej społeczności ortodoksyjnych Mennonitów.

Sokotra – Smocza Karawana

DAGMARA, LESZEK I DOBRAWA JURECCY

19:10

Nawet na tak zagadkową i trudno dostępną wyspę jak jemeńska Sokotra można dziś wykupić niszową wycieczkę. Dagmara i Leszek Jureccy postanowili jednak przemierzyć ten ląd na zupełnie innych zasadach. Wraz z ośmioletnią córką Dobrawą, ruszyli wokół wyspy na piechotę, podążając samodzielnie wytyczoną trasą przez dzikie góry, plaże, wysokie wydmy i rozległe półpustynie. Tak jak ludzie przed wiekami, polegali jedynie na własnej wytrzymałości, zgromadzonych zapasach oraz wytrwałości pomagającego im w transporcie ekwipunku wielbłąda, Numsiego. W długiej drodze odnajdywali to, co wcześniej rozbudzało ich podróżniczą wyobraźnię: endemiczną florę i faunę oraz szczególnie, surowe piękno wyspy. Pomimo wysiłku fizycznego i spartańskich warunków – a może właśnie dzięki nim? – zdołali poznać smak prawdziwej wolności i odnaleźć przyjaciół wśród członków lokalnej społeczności.

Z Pontu przez Dżawachetię do Armenii

KATARZYNA NIZINKIEWICZ

19:45

Sześć lat temu załamanie pogody w górach gruzińskiej Dżawachetii doprowadziło Katarzynę Nizinkiewicz do rodziny pontyjskich Greczynek. Losy ich przodków, wygnanych w XIX w. przez Imperium Osmańskie, stały się inspiracją do zeszlórocznej podróży. Wraz z partnerem, José Antoniem, wyruszyli śladami uciekających Pontyjczyków, idąc od tureckiego wybrzeża i gór Kackar do granicy z Azerbejdżanem. Sami wytyczali trasę. Czasem błądzili. Nierzadko sypiali w opuszczonych wsiach i pasterskich domach. Przede wszystkim jednak spotykali gościnnych ludzi, dzięki którym coraz lepiej poznawali burzliwą historię i poranioną teraźniejszość tamtych stron. Regionalnego tygla, w którym Turcy, Ormianie i Azerowie wciąż nie mogą znaleźć wzajemnego zrozumienia.

Jednoślądami Andersa

DOROTA LIMONTAS, PIOTR WOJTASZEK I WOLONTARIUSZE FŚJ

20:20

Bike Jamboree to społeczność harcerzy cyklistów i podróżników, która w przeszłości zrealizowała prawdopodobnie największą na świecie rowerową sztafetę, od Gdańska do Gdańska dookoła globu. Zeszlóroczne przedsięwzięcie zespołu – „Jednoślądami Andersa” miało połączyć walor historyczny i sportowy, zakładając jak najdokładniejsze przemierzenie szlaku armii generała Andersa, od Tatiszczewa w Rosji do Edynburga. Sytuacja geopolityczna wymusiła jednak zmiany: początek trasy wyznaczono poza terytorium Rosji, w Kazachstanie, a zamknięty dla obcokrajowców Turkmenistan trzeba było ominąć. Sztafeta ruszyła przez znaczone śladami Armii Andersa kraje: Uzbekistan, Iran, Irak, Jordanię i Izrael. W dążeniu do historycznej wierności, po opuszczeniu Włoch wyprawa rozdzieliła się na trasę wschodnią i zachodnią, by upamiętnić również tych Polaków, którzy zdecydowali się powrócić do kraju. Sztafeta zakończyła się 8 lipca 2023 r. równoległe w dwóch miejscach w Europie – w Edynburgu i Gdańsku. Operatorem całoci przedsięwzięcia była harcerska „Fundacja Światowe Jamboree”.

